

We współczesnym świecie, moim zdaniem, ciężko znaleźć autorytet. Nie ma wielu, którzy godni są nazwania się „człowiekiem, z którego warto brać przykład”. Ja nie muszę szukać daleko. Dla mnie autorytetem jest rodzina.

Mam liczne rodzeństwo, w tym czterech braci i jedną siostrę. Od każdego warto zaczerpnąć cechy do własnego życia. Siostra jest uparta, dąży do celu, żyje w świecie, który odpowiada jej wymaganiom. Cenię ją za to i szanuję. Najstarszy brat pracuje w wojsku. Jest honorowy, odważny i bardzo kocha swoją rodzinę. Nie pozwoliłby jej skrzywdzić. Drugi brat, trochę młodszy, ma świetne cechy, które pozwalają mu organizować pracę dla grupy osób. Bierze za nią odpowiedzialność i kieruje według swoich poleceń. Średni brat zajmuje się projektowaniem. Jest dokładny i precyzyjny, a ponadto jego cierpliwość pomaga mu iść śmiało przez życie. Brat najmłodszy, lecz starszy ode mnie, ma bardzo pożyteczną cechę, gdyż potrafi się odnaleźć w każdej sytuacji, znaleźć odpowiednie i dobre wyjście dla wszystkich.

Ludzie nie są idealni, mają też wady. Niekwaźniejsze jest jednak, by nasze autorytety miały poszanowanie dla życia innych ludzi.

Natalia Pietrzak
Gimnazjum nr 3 w Jarocinie
klasa II a